



„GLOB”
SPÓŁDZIELNIA PRACY

171

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53

GAZETA W LUBLINIE

Dodatek do Gazety Wyborczej

20-005 Lublin, Górna 4A

Nr z dn.

NISKIE LOTY PEGAZA

Kto przeciw ? Nie widzę

Czwartkowy „Pegaz” przyleciał do Teatru im. Juliusza Osterwy. Na prowincję, jak stwierdził autor materiału. „Pegaz” przyleciał w sukurs Andrzejowi Rozhinowi, któremu wojewoda Cichocki czyni wstręty.

„Pegaz” obejrzał premierę „Braci krwi” i rozmawiał z premierowymi gośćmi. Wszyscy, prócz wojewody oczywiście, spektaklem i dyrektorem byli zachwyceni. Nikt nie rozumiał, dlaczego wojewoda ogłasza konkurs na dyrektora lubelskiego Teatru i odwołuje Andrzeja Rozhina.

Teresa Księska-Falger, wicedyrektor Teatru jest pełna uznania dla utalentowanego wokalnici i ruchowo zespołu. Aktorka Anna Pater pragnie zachować teatralne status-quo. Prorektor UMCS Jerzy Bartmiński nie ma słów dla klasy Teatru Osterwy.

Poeta Cugow z wyżyn sztuki, wyjaśnia wyższość artysty nad politykiem. Prezydent Leszek Bobrzyk prawi kurtuazyjne komplementy i – jak zawsze – uroczco się uśmiecha. Nie wiadomo, co o konflikcie myśli naprawdę. Wypowiedzi uzupełniają fragmenty scen zbiorowych z musicalu „Bracia krwi”, podkreślające możliwości wokalne i zdolności taneczne zespołu.

Nie wiadomo, dlaczego tylko wojewoda Cichocki ma coś za złe dyrektorowi Rozhinowi i chce go zniszczyć. Jakby nie wiedział, że Andrzej Rozhin jest niezniszczalny, o czym przekonał się poprzednik Cichockiego, wojewoda Wojcieszczuk. Wielbi cielom Rozhina „Pegaz” dał kilka minut czasu antenowego; Cichockiemu – kilka sekund.

Jan PLESZCZYŃSKI